**Ner 16.** ROK 1834. WTOREK 21 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Agneszki P. M.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Witesław.

# Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

| Dzien godzina | Barometr na 0° Ω, | Therm: | Higro-metr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 27 | ,, 3, 168 | + 1, 3 | — 2.0 | Zaden | Pochmurno | |
| 12 | ,, 3, 235 | 4,8 | 0,5 | Pł. zachodni mocny | Pogoda z Chmurami | |
| 20 3 | ,, 3, 135 | 4. 5 | 1,0 | ,, średni | ,, ,, | |
| 9 | ,, 2, 661 | + 2 1 | — 2,8 | ,, słaby | Pochmurno | |

## Część Urzędowa.

Na żądanie sukcessorów po niegdy Marjannie Badeni, w kontynuacji pertraktacji téj massy, ruchomości dotąd niesprzedane, mianowicie: Pereł sznurków dwa, kilka sztuk mebli, i obrazów, w dniu 27 stycznia r. b. w domu w ulicy Stolarskiéj Nro 50 o godzinie 9 z rana za gotowe pieniądze, od zniżonéj w połowie ceny, w moc rezolucji Trybunału W. Miasta Krakowa d. 16 Lipca 1833 r. Nro. 2750. licytowane będą.

Kraków d. 18 Stycznia 1834 roku.
*Olearski N. P.*

## Część Nieurzędowa.

Mieliśmy kilka przymrozków, zdawało się, że woda opadnie, i Wisła zamarznie, oboje nie nastąpiło; częste zmiany powietrza, a mianowicie deszcze, przyczyniły się że Wisła od dwóch dni znowu groźniéjszą postać przybrała, błonia powtórnie zalała, woda wciąż przybywa.

### ANGLIA.

*Londyn 1 stycznia.*

Gazeta, *Times*, dzisiejsza zamieściła znowu obszerny artykuł wzywający rządy do wojny. »Jesteśmy, mówi między innemi, nieprzyjaciołmi wojny; owszem brzydzimy się nią; jedyny cel wojny, który się usprawiedliwić daje, jest pokój. Ale pokoju tego dostąpić nie można przez słuszność — upodlenia. Ten to nieprzyjaciel, co nas raz bezkarnie obraża, obrażać nas będzie i upośledzać zawsze z nieposkromioną dumą. Żądamy tylko tego co jest sprawiedliwém, ale nieodstępujmy od tych rozszczeń ani na krok. *(D. P.)*

*Dnia 8 stycznia.*

Królestwo Ichmość dają w Brigthon liczne biesiady, w których angielska gościnność najświetniéj daja się spostrzegać. Stoły królewskie (jak gazeta z Brigthon nadmienia) uginają się pod mnogą zastawą najwyszukańszych krajowych przysmaków, a grono obcych dyplomatów, którzy się prawie powszechnie w Brigthon znajdują codziennie, odbiera od króla i królowéj bilety zapraszające; xiąże i xiężna Lieven, xiąże Tallejrand i xiężna Dino, baronowie Bülow Wessenberg i Gersdorf, hr. Ludolf i pan Dedel już kilkakrotnie u stołu królestwa Ichmość obiadowali. Onegdaj po południu ukazała się pierwszy raz po swéj ostatniéj słabości, w towarzyskiém zgromadzeniu zupełnie uzdrowiona, arcyxiężniczka Augusta. Król dawał onegdaj posłuchanie panu James Cockburn, przyimował oraz xięcia Tallejrand, xiężnę Dino, xięcia i xiężnę Lieven, którzy byli u królestwa Ichmość, pożegnaniém przed swym odjazdem do Londynu, dokąd wczoraj już przybyli. Xiąże Tallejrand miał zaraz po swym przyjeździe konferencją z hrabią Gréj, a późniéj z lordem Palmerston, który równie

jak lord John Russel, dopiero wczoraj z swych dóbr do Londynu powrócił. Wczoraj popołudniu zgromadzili się xiąże Richemond, jenerał artyllerji, Sir James Kempt, i sekretarz ministerjum wojny, krabia Ellice. Wieczórem dał pierwszy minister ucztę swoim kollegom.

Kanclerzowi skarbu został wczoraj wręczony przez pana Alderman Thompson i kilku innych członków parlamentowych, adres węglarzów i szyprów w Newcastel, w którym się domagają zniesienia cła od wywozu za granicę węgli kamiennych.

Sądzą, że lord Howick w miejsce zmarłego pana Jerzego Lamb, stopień podsekretarza stanu, w ministerjum spraw wewnętrznych, niezawodnie otrzyma.

*Times* zawiera przegląd dochodów W. Brytanji w roku z., ostatnim kwartale, które się z 5 stycznia 1834 roku kończą, porównane z takimże przeciągiem czasu 1833 roku. Dochód ostatniego kwartału wynosi stosownie do przeszłego przewyżką 91,347 funtów szterlingów, a dochód całoroczni o 412,494 funty szterl: mniejszym jest, jak w roku 1832. Ubytek cła ostatniego kwartału, który 293,019 funtów wynosił, pokrytym jest pomnożeniem akcyzy, wynoszącym 298,005 funtów. Pocieszającém jest podwyższenie akcyzy, gdyż opłata właśnie od tych artykułów przypada, które wyłącznie przez średnią i pracującą klassę z użytemi bywają, i słusznie o wzroście spotrzebowania i polepszeniu mienia obywateli wnioskować każą. *(G. P. S.)*

## FRANCYA

*Paryż dnia 6 Stycznia* — Poseł francuzki, marszałek Maison, przybył na d. 28 grudnia do Petersburga.

Donoszą z Frankfurtu z nad Menu pod d. 11 b. m., iż papiery dotąd nie podniosły się; austrjackie jednak były poszukiwane.

Gazeta rządowa pruska donosi, że wielu z posłów dworów zagranicznych udało się w dniu wczorajszym z południa do hr. Pozzo di Borgo posła rossyjskiego, w zamiarze powzięcia wiadomości o nocie, którą rząd francuzki miał podać w dniu wczorajszym. Nota podana, dotycze się interessów wschodu.

## BELGIA

*Bruxella 9 Stycznia.*

Moniter donosi o zawiadomieniu rządu przez Konsula w Lizbonie, że cholera zupełnie jest uśmierzoną, i dodaje, że to zapewnienie tém pomyślniejsze handlowi belgijskiemu wróży nadzieje, ile że jak konsul uważa, w różnych stronach dający się czuć niedostatek urodzajów, rządy Donny Marji w krótce spowoduje znieść dotychczasowy zakaz dowozu obcego zboża.

Dziś izba reprezentantów rozpoczyna znowu swoje działanie, przedmiotém tegoż ma bydź przetrząśnienie budżetu, i prawa względem audytorów wojskowych.

Jutro hrabia Latour Maubourg daje wielki wieczór, którego Xże Orleanu ma bydź uczestnikiem.

Przy sprzedaży przedmiotów do króla Niderlandzkiego i księcia Oranji należących, okazało się wielu współubiegaczów, cena przeto nad miarę w górę poszła.

*Gent 5 Stycznia.*

W dniu wczorajszym przeciągały tłumy rzemieślników po ulicach miasta. Przed wieczorem zaczęli się zbierać przed mięszkaniem gubernatora; kommendant placu i kommissarz policji przemówili do nich. Kommissarz policji radził im, ażeby z pośród siebie wyprawili do gubernatora deputację, z którą on sam uda się. Ten projekt został przyjęty, deputacja składająca się z 6 osób, udała się do gubernatora i uskarżała na to, że płacę dzienną zmniejszyć im chciano. Gubernator radził aby żądanie swoje na piśmie złożyli, przyrzekł wszelkich starań dołożyć aby ich interes gdzie będzie potrzeba wesprzéć. Gdy deputacja wróciła i zdała sprawę z swej missji, odezwały się wtenczas od głosy: *Niech żyje gubernator! Niech żyją patrjoci! Śmierć oranżystom!* Potém oddalili się, tak że już o godzinie 7 zupełnie było spokojnie w mieście. — Znowu mnóstwo rzemieślników przeciąga ulice miasta. Na łące ś. Piotra dziś z rana odbyli narady między sobą, dotąd jednak nie dopuścili się oni żadnych zdrożności. *(G. B. P.)*

*Dnia 7 Stycznia.* Minister spraw wewnętrznych 5tego t. m. wydał odezwę do fabrykantów tegóż miasta; której treścią jest jego życzenie, iżby, mając sobie przesłaną ich prośbę, deputacja wybraną była, która o interessach i polepszeniu industrji naradzać się będzie winna.

## HOLANDYA

*Haga 29 Grudnia.*

Niemieckie dzienniki mylnie doniosły, że nasz król Wilhelm przez swego posła w Frankfurcie formalnie proponował, aby sejm rzeszy niemieckiéj przyzwolił na odstąpienie jednéj części Luxemburga. Król hollenderski ograniczył się tylko na urzędowném zapytaniu: Jak sejm związku niemieckiego postąpi, w razie, kiedy Anglja i Francja od Hollandji podzielenia Luxemburga domagać się będą? Król, w. xiąże, nie skompromitował swego charakteru, propozycją z własnéj woli, któraby jego i Niemcy pozbawiała części kraju na korzyść Belgji i Francji. Sejm rzeszy niemieckiej postanowił, że w. xięstwo Luxemberskie nie może bydź podzielone; gdyż to xięstwo jest nader ważne dla Niemieć w strategicznym i politycznym względzie. Sejm niemieckiéj rzeszy i król hollenderski wiedzą dobrze, na jaką pomoc przy utrzymaniu całości obrębu niemieckiéj rzeszy liczyć mogą. Nietylko xiąże Nassau protestował się przeciw odstąpieniu je, dnéj części Luxemburga, lecz i inni xiążęta których osobisty interes mniéj jest połączonym z utrzymaniem terrjtoryum Luxemburgskiego, ale których polityczna przewaga na szali niemieckich mocarstw więcéj waży, wyrzekli najsilniejsze veto (mianowicie król Bawarski). To postanowienie sejmu niemieckiego niszczy wszelkie zabiegi Francji, która jeszcze teraz usiłuje obalić tę uchwałę sejmu, ale napróżno. Ta uchwała zasadza się na zasadniczych traktatach Niemiec, bez utrzymania których nie byłoby ani bezpieczeństwa, ani spokojności, ani godnodności dla związkowego ciała. Ludwik Filip, nadaremnie starania łoży dla swego zięcia, którego politycznego istnienia sejm nie uznaje, i niewiadomo, co mu przyszłość zgotuje. Takie rozstrzygnienie sprawy luxemburgskiéj będzie, po skończeniu narad zjazdu w Wiedniu, Europie obwieszczone. — Rostropność nakazuje to postępowanie, ponieważ tu nie chodzi o Belgję lecz bardziéj o Francję, która przez przyłączenie jednéj części Luxemburga do Belgji, chce zaspokoić krzyczące stronnictwa."

---

## HISZPANIA.

*Madryt 23 Grudnia.*

Zaczęliśmy sobie pochlebiać, iż powstanie w północnych prowincjach jest ostatecznie przytłumionem. Zwycięztwo odniesione przez jenerała Sarsfield i czynna administracja jenerała Valdes, wprawiły nas w niespokojność o stan Biskai, Guipuzcoa i Nawarry. Widziemy teraz, że powstańcy nauczeni doswiadczeniem unikają stawać w massie przeciw wojsku linjowemu, dopóki pod względem liczby i karności nie nabiorą siły, mogącéj im zapewnić zwycięztwo. Nie można mowić, iż niemają dowódców. Xiądz Merino jest naczelnikiem gueryllasow, i niewiele ma wpływu na fakcją, któréj spodziewał się przewodniczyć. Prawdziwie kieruje powstaniem Zabala. Występuje on jako obrany reprezentant trzech powstałych prowincji, i pod jego sterem rozposciera się nowy system wzburzenia. Jenerał Valdes widząc wpływ jego wielki i niebezpieczny, obmyślił sposób rozpoczęcia z nim korrespondencji, chcąc go skłonić, aby opuścił mocne stanowisko w górach, równie jak inni powstańcy, udał się do Francji. Zakonnik, który był posłany z temi listami, donosi, iż oddział Zabala staje się codzień groźniejszym pod względem liczby ludzi i karności. Wiadomo, iż podczas śmierci Ferdynanda, Zabala znajdował się w Bilbao, gdzie zaraz po nadejściu wiadomości o zgonie króla, płomień powstania nagle wybuchnął. Miarkując z tego, co się w bliskości działo, mniemał Zabala, iż powstanie będzie powszechném i więcejby się zapewne rozpostarło, gdyby Don Carlos przybył do kraju. Lecz minęła pora, i Zabala wszelką swoją zdatnością i wysokim tonem, jaki przybiera w korrespondencji z jenerałem Valdes, niezdoła utrzymać sprawy Don Carlosa. Na propozycją bezpiecznego odprowadzenia za granicę francuzką, odpowiedział Zabala, iż niechce słyszeć o żadnéj propozycji, którąby mu czyniono bez uważania go, jako naczelnego wodza siły zbrojnéj Karola V, i obranego reprezentanta trzech prowincji Biskaj, Guipuscoa i Nawarry. Oświadczył, iż pogardza amnestją dla stronników swoich, o któréj jenerał Valdes w liście swoim nadmienił; iż sam myśli wkrótce znajdować się w takim stanie, że raczéj udzielać będzie przebaczenie, nie zaś przyjmować. Dla dania większéj mocy tonowi swego listu, kazał wyprowadzić trzech karabinierów wziętych w niewolą, i w obecności posłańca je-

nerała Valdès rozstrzelać, oświadczając, iż podobny odwet ma bydź użytym, ilekroć dowie się o jakowéj exekucji za polityczne wykroczenia w obrębie, swojéj tak zwanéj juryzdykcji.

Listy z Bilbao wynurzają największą obawę o los prowincji. Tu w Madrycie zaczynają się nawet uskarżać na nowego ministra wojny, jenerała Zarco del Valle, jak dawniéj na poprzédnika jego Cruz; zarzucają mu brak determinacji i energji. Mówią, iż po ogłoszeniu nowéj amnestji, powstańcy z trjumfem i łupami wracają do domów swoich w miastach i wsiach, najgrawają się z ubostwa tych, co pozostali wiernymi królowéj któréj rząd dla tego tylko wydał amnestją, iż niebył dosyć mocnym do do ukarania; i chełpią się, iż są gotowi wziąć znowu oręż za sprawę Don Carlosa, skoroby zostali powołani przez naczelników swoich.

## WŁOCHY

*Rzym 26 grudnia*

Wiemy juz z pewnością, że Grimaldi i Della Porta będą mianowani kardynałami. Armja nasza na przyszłość będzie miała naczelnika wojskowego, a nie prałata jak dotąd bywało. Jenerał Rovinetti, zaszczytnie znany z organizacji żandarmerji rzymskiéj za Piusa VII, zniesieniem bandy rozbójników, i przez zniszczenie ich gniazda, teraz jest dowódzcą 4téj brygady, nowo utworzonéj armji papiezkiéj, mianowany. Wzbraniał się Rovinetti przyjąć dowództwo, jak pod warunkiem żeby on a nie kto inny organizował milicją i połączył ją z żandarmerją. Korpus ten formował się w czasie zaburzeń, nie miano przeto względu na obsadzenie miejsc officerskich, z tąd to pochodzi że wielu z nich odznacza się niezdatnością. — Mimo tego rząd niechce tych ludzi bez chleba zostawić, którzy mu w razie potrzeby swe usługi ofiarowali; będą oni pensje pobierać, gdyż w czasie gwałtownéj potrzeby mogą bydź użytymi; w czasie pokoju nie będzie miał z nimi nic spólnego Rovinetti do czynienia.

## TURCYA

*Konstantynopol 7 grudnia.*

Wychodzęcy tu Monitor ottomański donosząc o wyjeździe nadzwyczajnego ambassaora Achmeda baszy do Petersburga, wymienia osoby, które mu towarzyszą. Każdéj z tych osób wypłacono pieniądze porzebne na wydatki podróży, a to stósownie do jéj stopnia. Oprócz tego, Schelib i Nuri Efendi sekretarze poselstwa, otrzymali na prywatném posłuchaniu u sułtana znaki honorowe tureckie z brylantami. Gdy fregata, na któréj się ambassador z orszakiem swoim znajdował wypływała, towarzyszył jéj sułtan na swoim statku parowym aż do Indi Kumiar, dla okazania ile wagi przywięzuje do tego posłannictwa.

Zaszła odmiana w dowództwie zamków Dardanellów, które dotąd powierzone były Eminowi Adze; że zaś teraz jest zamysł aby Dardanelle były bardziéj umocnione według zasad fortyfikacji, a dotychczasowy dowódca nie zdawał się posiadać potrzebnych w tym względzie umiejętności; przeto w miejsce jego mianowany został Hafir Bej, pułkownik korpusu minjerów, który niedawno wydał w języku tureckim rozprawę o minach i pontonach.

*Dnia* 10. — Poseł Cesarsko-Rossyjski P. Buteniew, który za otrzymaném pozwoleniem udaje się do Petersburga, miał d. 7 b. m. pożegnalne posłuchanie u Sułtana, który przyjął go z największém odznaczeniém. Przy téj sposobności, pan Buteniew podał sułtanowi zupełne mundury, które ze strony N. Cesarza otrzymał dla młodych xiążąt ottomańskich. Sułtan kazał ich natychmiast przywołać, celem wręczenia im tego podarunku w obecności posła. Pan Buteniew miał także zaszczyt przedstawić sułtanowi pana Rückmann, jako tymczasowie sprawiującego interessa, co jest bezprzykładnem, pochodzi tylko z nader przyjacielskich stosunków, istniejących między dworem cesarsko-rossjskim i wysoką Portą. Sułtan wynurzył wielkie swoje zadowolenie z przysług tego ministra, który tak bardzo przyłożył się do utwierdzenia teraźniejszéj dobréj harmonji między obydwoma dworami. *(D. P.)*